

Godzina Polska

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 8.00. Kwartalnie Mk. 9.00.
Za odnośnienie do domu 40 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 8.40. Kwartalnie 10.20.

Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskim:

Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednozpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drabna: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.

Nadstane (po teście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Makrogl: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz peti. (str. 4 szp.).

F.LJE. Częstochowa: ul. Panny Marii 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Fabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkach, w Mińsku, w Mławie, w Mielnie, w Pułtusku, w Siedlcach, w Starążu i t. d.

Losy pruskiej reformy wyborczej.

(o) Niedawno podaliśmy wiadomość o odrzuceniu przez komisję sejmową dla reformy wyborczej tego paragrafu, który przewiduje równe prawo wyborcze dla wszystkich. Czynu tego dokonano większością 20-tu głosów przeciwko 15-tu. W miejsce projektowanego przez rząd równego prawa wnieśli pruscy konserwatyści i wolno-konserwatyści poprawkę która zmienić ma w przyszłości trzyklasowy system wyborczy na sześcioklasowy.

Szesnastu reprezentantom obu partii konserwatywnych przyszło z pomocą czterech narodowych liberałów. Przeciwko wnioskowi konserwatystów głosowało 2-ch narodowych liberałów, centrowcy, postępowcy, socjaliści i polacy.

Przyjęty przez komisję wniosek konserwatystów przewiduje dla każdego wyborcy głosy dodatkowe i to po jednym głosie więcej.

1) skoro wyborca posiada majątku ponad 6.000 mk.

2) dochód jego roczny wynosi więcej niż przeciętny dochód mieszkańców danej gminy, albo ponad 3.000 mk.

3) skoro jako pracodawca zatrudnia przynajmniej jednego ubezpieczonego w kasie dla urzędników prywatnych lub dwóch ubezpieczonych w kasie chorych.

4) posiada więcej niż dwa hektary ziemi.

5) posiada wyższe wykształcenie,

6) przekroczył 50-ty rok wieku, lub ma troje dzieci ponad lat czterdzieści z wliczeniem choćby już nieżyjących.

Innymi słowy, zamożni pracodawcy, posiadający majątek ziemski, wyższe wykształcenie etc. mogą mieć nawet po 6 głosów.

Prasa konserwatywna powstrzymuje się na razie od omawiania tej uchwały, podając ją bez uwag pod niewinnym nagłówkiem: „Przyjęcie prawa pluralnego”. Natomiast prasa lewicowa wyraża oskarżenie przeciwko konserwatywnym wnioskodawcom, dowodząc, że powzięta przez konserwatywną większość komisji uchwała ma pobudki i charakter plutokratyczny.

Podnosi ona przedewszystkiem, że pokrzywdzone nią tych, co czasu wojny wskutek służby wojskowej utracili swój byt samodzielny, nosząc państwu trud i krew swą w ofierze, podczas gdy pozostali w domu mogli korzystać z zarobków wojennych i powiększać swój majątek. Tamtych, po części kalekom i wężystości zrujnowanym, przyznaje się w przeważnej mierze tylko jeden głos, tym zaś, w nagrodę za to, że mogli się dorobić, więcej głosów.

Rząd pruski docenia też widocznie ten sentyment i dlatego to pośpieszył przedstawiciel jego z oświadczeniem przeciwko „rozwodnieniu zasady równouprawnienia”.

Półurzędowy organ „Nord. Allg. Zeitung” pisze, iż powiedziane już poprzednio, że rząd użył jest gotów „wszelkich środków konstytucyjnie dozwolonych” celem przeprowadzenia swego projektu odnośnie do równego prawa wyborczego. Wątpliwym jest tylko, kiedy tych środków użyje? Już dzisiaj bowiem nadmieniamy tenże organ, iż nie zamierza dopóty z nich korzystać, dopóki istnieć będą widoki pomysłowego załatwienia sprawy. Przypuszczając zatem można, że tymczasem rząd będzie się spokojnie przyglądał dalszemu postępowaniu pruskiej konserwatywności, którzy świadomie zmierzają do utrzymania kurateli politycznej nad masami.

Terytorjum austro-węgierskie wolne od nieprzyjaciół.

Komunikaty niemieckie.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera główna donosi dnia 14 marca:

Zachodni teren walk.

Artylerja nieprzyjacielska działała raźnie w niektórych odcinkach między Lys a Skarpa, po obu stronach Mozy i w Sundgau w okolicy Altkirch. Na reszcie frontu panował również energiczny ogień przeszkodowy. Mniejsze walki piechoty na terenach przedokopowych.

W walce w przestworzach i z ziemi zestrzelono wczoraj 17 latawców nieprzyjacielskich i 3 balony. — Z eskadry szybującej do Ereburga stracono na froncie 3 latawce.

Rotmistrz hrabia Richthofen odniósł w powietrzu 65 zwycięstw.

Wschodni teren walk:

Wojska niemieckie, posuwające się w porozumieniu z rządem rumuńskim, od Brajły przez Gałacz i Bendery ku Odesie, zajęły to miasto po walkach z bandami pod Moldowarką. W ślad za nimi przybyły od Żmerynki wojska austriacko-węgierskie.

Z innych widowni wojny nie nowego.

Pierwszemu general-kwatermistrzowi Ludendorff.

Sprawozdania admirałcji niemieckiej.

Berlin. (Urzędowo) donoszą 14 marca: W związku z podróżą patrolową po morzu Północnym jeden z hydroplanów naszych komendant porucznik Dietrich, obrzuć w noży z 13 na 14 marca skutecznie bombami port i urządzenia przemysłowe Hartlepool. Statek powietrzny pomimo silnego chwilami przeciwdziałania nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Sześć sztabu admirałcji.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 14 marca. (T. wł.) Główna kwatera donosi 13 marca:

Na froncie palestyńskim 12 marca ożywiła się znowu działalność bojowa. — Nieprzyjaciół o godz. 6 m. 30 rano zaatakował linję Kafr, Kasun — Medżeljaba — Bollut — Pisane. W ogniu flankowym artylerji naszej nieprzyjaciół poniosł krwawe straty. Atak przeciwnika rozehwał się. Tylko pod Medżeljabą i Bolluten nieprzyjaciół po gwałtownej walce z blizła zdołał zyskać nieco terenu.

Dalej na wschód nieprzyjaciół uderzył na wzgórze Kafler maliku i

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatera Główna donosi 14 marca wieczorem:

Z terenów walk nie doniesiono nic nowego.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. (Urzędowo) donoszą 14 marca:

Wschodni teren walk.

Rumunowie opuścili i ostatni wąski, okupowany przez nich, odcinek austriackiego i węgierskiego terytorjum. Wschód monarchji po 3 i pół letnim ciężkim jarzmie niewoli jest znów całkowicie wolny.

Odesa od wczorajszego popołudnia znajduje się w rękach sprzymierzeńców. Podczas gdy od strony zachodniej wkraczały do niej bataljony niemieckie, przez dworzec kolejowy weszły do miasta przednie strażnice dywizji austriacko-węgierskiej, prowadzone przez gen. majora Alfreda v. Seidlera.

Włoski teren walk:

Włoskie stanowiska połowe na południowym zboczu Passubio zostały wczoraj na znacznej przestrzeni wysadzone w powietrze. Działanie miny naszej było straszliwe. Nasze oddziały zajęły pole wyrw.

Sześć sztabu generalnego.

Tell M'settera, jak również na przycołek mostowy na wschodzie od Jericho. Zabrano jeńców i karabiny maszynowe.

W Erzerumie w ręce nasze wpadły działa i wiele amunicji. Armeńczycy stracili około 2000 ludzi.

Na wybrzeżu wojska nasze zbliżają się do dotychczasowej granicy kraju.

Atak lotniczy na Hull.

Londyn, 14 marca. (T. wł.) Biuro Reutersa donosi urzędowo dn. 13 marca: Według otrzymanych tymczasem wiadomości, 2 sterowce nieprzyjacielskie przeleciały wczoraj pomiędzy godz. 8 m. 30 a godz. 10 wieczorem nad wybrzeżem Yorksbirn. Tylko jeden z nich odważył się zbliżyć do ufortyfikowanego miasta, a mianowicie do Hull, i rzucił tam cztery bomby.

Obydwa pozostałe sterowce krążyły w ciągu kilku godzin nad różnymi okręgami, a następnie skierowały się ku morzu.

Burzliwe posiedzenie parlamentu.

Wiedeń, 14 marca. (T. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu dochodziło do takich tumultów, jakich tu jesz-

e nie widziano. Podczas obrad nad podwyższeniem płacy dla duchowieństwa katolickiego czeski demokrat socjalny Sankuf mówił o braku żywności w Pradze. Poseł Wolf zawałił do mówcy: „Wy, obywatelowie ziemscy, nieczeg nie dostarczyliście! Jesteście sprzymierzeńcami Anglii!” Okrzyki te wywołały olbrzymią wrzawę. Czesi grozili Wolfowi pięściami, zasypując go wymysłami. Pos. Maschata rzucił w Wolfa kawałkiem cukru. Nastąpiła ogólna bijatyka. Dopiero po dziesięciu minutach zdołano przywrócić porządek i spokój.

Sprawa interwencji Japonji.

Haga, 14 marca. (T. wł.) „Exchange Telegraph” donosi z Tientsinu, iż do Tokio przybyły ważne depezy, które były przyczyną, iż rada senjorów została bezzwłocznie zwołana. Prawdopodobnie w poniedziałek zapadnie definitywna uchwała.

Tymczasem zaś do Waszyngtonu nadeszła depeza iskrowa, głosząca, iż Francja oświadcza bezwarunkowo swą zgodę na interwencję japońską na Syberji. Zgoda Anglii zależy w chwili obecnej od stanowiska Ameryki, lecz Ameryka obawia się, iż jeżeli zezwoli na interwencję, ściągnie na siebie nienawiść Rosji. Komisja senatu amerykańskiego zawiesiła na kilka dni swe posiedzenia. Spodziewają się, iż w tym okresie zapadnie jakaś uchwała.

Genewa, 14 marca. (T. wł.) O syberyjskich planach Japonji nadchodzą znowu nader sprzeczne wiadomości. „Daily Mail” donosi z Waszyngtonu: Rząd japoński został powiadomiony przyjaźnie w drodze półoficjalnej o stanowisku Stanów Zjednoczonych. Przypuszczają, że Japonja nie jest jeszcze zupełnie zdecydowana na działanie.

„Matin” donosi z Nowego Jorku, iż poseł japoński w Waszyngtonie oznajmił, że bez wyraźnej przedniej zgody rządu amerykańskiego Japonja nie przystąpi do żadnej akcji militarnej na Syberji.

„Corriere della Sera” pisze: W Ameryce opowiadają o dywizji północno-syberyjskiej, która ma wziąć udział w akcji syberyjskiej po stronie Japonji. Natomiast wspólne wystąpienie Chin i Japonji przeciwko Rosji jest mało prawdopodobne. Inne doniesienie, otrzymane w Londynie z Tientsinu, głosi, iż pertraktacje pomiędzy Japonją i rządem syberyjskim zostały już rozpoczęte.

Londyn, 14 marca. (T. wł.) „Daily Mail” donosi z Waszyngtonu pod datą 11 marca: Poseł chiński w Tokio donosi, iż dotychczas nie był w stanie udzielić pewnych informacji o ostatniej decyzji Japonji, dotyczącej Syberji. Rząd chiński upoważnił posła do zakomunikowania, iż Chiny współdziała będą z zarządzeniami, mającymi rozwiązać narazie kwestję rejsyjską, oraz że uregulowanie spraw poszczególnych pragnie pozostać w spokoju do chwili powrotu posła japońskiego do Pekinu.

Poselstwo finlandzkie w Berlinie.

Berlin, 14 marca. (T. wł.) — Gdy w przewidywaniu zawartego traktatu pokojowego zostały podjęte stosunki dyplomatyczne pomiędzy Rzeszą niemiecką i republiką finlandzką, w Berlinie utworzone poselstwo finlandzkie, które pod kierownictwem posła rzesz. radcy stant Hjelta rozpoczęło swą działalność. Biura poselstwa mieszczą się przy ul. Wichman-na № 28.

Koalicja żąda od Holandji wydania wszystkich okrętów.

Amsterdam, 14 marca. (T. wł.) Przedstawiciel Biura Wolffa w Amsterdamie dowiaduje się, że poseł angielski w Hadze w imieniu rządów koalicyjnych i Stanów Zjednoczonych zażądał od Holandji wysłania całego tonażu okrętowego wzajemian za odpowiednie stawki przewozowe i zastąpienie okrętów stopedowanych po wojnie dla jazdy również w obrębie obszaru blokowanego. Rządowi holenderskiemu pozostawiono na odpowiedź termin ośmiiodniowy. Gdyby zaś nie zechciał on ustąpić żądaniom koalicji, wówczas zostaną zarekwirowane okręty holenderskie w portach Stanów Zjednoczonych, zaś okręty holenderskie, przebywające na morzu, ulegną konfiskacie. Rządy koalicyjne w wypadku tym nie dostarczą również zboża.

Haga, 14 marca. (T. wł.) — Nieuwe Courant pisze z okazji oświadczenia ministra spraw zagranicznych, dotyczącego stanu rokowań z rządami koalicji: Znaczy to, że Holandji ma być odjęta jedyna istniejąca jeszcze możliwość pozyskania koniecznej zgody Niemiec na umowę tym

czasową, oraz nieobliczalnie zwiększy się możliwość tej ewentualności, iż towarzystwa okrętowe z tonażu okrętowego, który musza oddać do dyspozycji koalicji, nigdy nie już nie zobaczą. Umowy z Ameryką i koalicji zostałyby tem samem tymczasowo lub ostatecznie zawieszono, gdyby nie stało się coś zupełnie niespodzianego. „Nasi przyjaciele zamorscy — dodaje „Nieuwe Courant“ — pozbawili nasz naród wszelkiej możliwości i pechają nas, o ile chcemy uniknąć głodu, braku pracy iędzy narodowej, bardziej jeszcze w ramiona Niemiec. „Potrzeba wojny“ nie zna widocznie u przeciwników wszechmocnego militarysty żadnych granic“.

Haga, 14 marca. (T. wł.) „Het Vaterland“ pisze, iż cały naród holenderski stanął w tej ważnej chwili po stronie rządu. Nota londyńska stwierdza, na jak poniżających warunkach Ameryka wziętyko obejmuje okręty, lecz i chce je używać. „Het Vaterland“ zaznacza, iż okręty holenderskie, znajdujące się obecnie w portach koalicji, zostaną prosto zabrane.

„Telegraph“ filoangielski mówi bardzo ostro nie o nocie, podkreślając, iż przyszłością Holandji jest morze.

Zmyślone donie i nie.

Rzym, 14 marca. (T. wł.) „Osserwa tore Romano“ polemizuje z „Matinem“ i utrzymuje, iż doniesienie tego pisma, w myśl którego mocarstwa centralne miały usiłować za pośrednictwem Watykanu zabiegać w Ameryce o pokój, oraz że Watykan pertraktował z kilkoma sprzymierzeńcami, szczególnie zaś z Ameryką, jest zupełnie bezpodstawne. Dziennik ów nadmienia, że Watykan ani nie prowadził, ani też nie będzie prowadził podobnej akcji.

Przyszły kongres moskiewski.

Sztokholm, 14 marca. (T. wł.) Według wiadomości, otrzymanych dzisiaj z Moskwy, spodziewanym jest, iż posiedzenia kongresu moskiewskiego będą miały przebieg nader burzliwy. Opozycja, prowadzona przez Radka, który również wystąpił z komisariatu do spraw zagranicznych, pragnie rozpocząć bezzwłocznie agitację za podjęciem kroków nieprzyjaźielskich. Radek zapowiada poczynienie

wynurzeń. Stronictwo przeciwne Lenina zachowuje się natomiast powściągliwie, lecz i ono zgadza się co do tego, że Rosja, gdy będzie znowu zdolna do walki, winna ponownie podjąć wojnę z Niemcami w myśl rewolucji socjalnej. Lenin jedynie odmawia Rosji zdolności bojowej na dłuższy przeciąg czasu.

Komisariat komu islyczny.

Sztokholm, 14 marca. (T. wł.) Przedstawiciele komisariatu ludowego i centralnego komitetu wykonawczego „sowieców“ wyjechali wczoraj wieczorem z Petersburga do Moskwy. W Petersburgu utworzył się specjalny komisariat ludowy pod nazwą „Rady komunistycznej“. Rada ta znajduje się pod przewodnictwem Trockiego; otrzymała ona polecenie utrzymania porządku w Petersburgu.

Usunięcie komend n'ów włoskich.

Lucano, 14 marca. (T. wł.) Komendanci obrony powietrznej dla Neapolu, Foggia i Termoli, zostali usunięci za opieszałość.

rodzaju u nas) biblioteki czcigodnego malarza M. Wawrzeńckiego mała, ale niepospolitej wartości książkę dotąd nieocucionego wedle zeszłego badacza księdza Wład. Siarkowskiego, członka Kom. Antrop Akademii Umiejętności, złożoną w roku 1879 w druk. Uniw. Jagiellońskiego p. t. „Materiały do Etnografii ludu polskiego z okolic Kielc“.

Tu znalazłem dekret Urzędu Wójtowskiego, w którym zasiadali „famaty visi Stanislaus Gniewicz, Judex juratus, Gasparat Malek, scabinus juratus etc.“ — przedrukowany z akt miasta Słomniki za rok 1674.

Działo się to „we wtorek, dnia trzeciego po niedzieli trzeciej Trójcy Przenajświętszej owego roku“.

Oskarżona Krystyna Gajowa Danieleczka nie chciała się przyznać do czarów i zbierania rosy itp.

Owóż poddana została zrywkę na ówczesna próbie pławienia ze związanymi rękami i nogami, a ponieważ nie utonąła, otrzymane dowód, iż bawi się czarami. I oddano ją „w ręce Mistrzowi dla lepszego wyrozumienia strony czarnowania i innych rzeczy“.

A zdana na tortury przez Mistrza fachu katowskiego — wygadała wszystko!

Tedy wyjaśnił się, że „Barłomiejowa Pileczka“ (oskarżeniela) przyszedłszy do mnie do domu (oskarżonej) „y przesiela mnie, żebym dała masła nie słonego, a przyniesła mi w ten czas grechu trochę y rzepy świętej, a gdy dałam jej tego masła, to mi zaraz przawała wszystko, że masło śmierdzące bywało y plugawe, a w szercze zawsze bywały robaki, nawet y w mleku bywały robaki, y od tego czasu zawsze mi się psunęło... „Gdy jej przelałam, żeby mi odzyskała, tedy ona wodę przyskłada na siebie, ale mi to niez nie pomogło, tylko takie

masło bywało, że lojem a siemieniem śmierdziało trzy lata. Mówię to dobrym szumieniem y nie wiem więcej.“

Rozumiecie chyba, że za takie przestępstwo — co prawda, jeszcze i za „poposzowanie śmieciary świadka Konopczanej — „Krystyna Gajowa Danieleczka“, jakkolwiek „szynami rozpalonemi po bokach palona“ nie chciała się przyznać, to jednak dostatecznie przyłapaną przez to, iż „szama dobrowolnie wypływała przy pławieniu, czo jest wielki dokument do czarów“ — została przez sąd skazana na ścięcie mieczem... „

Był to jednak niezwykle łagodny wyrok (snać sąd miał w tym wypadku pewne wątpliwości), bowiem inna „czarownica, Dorota Pileczka, za także czary w tym że roku i mieście, wedle dekretu sądowego, została „żwwo ogniem spalona“, a to na mocy biblijnego przykazania: „Nie będziecie miał Bogów cudzych przedemną“, iż one „nie pamiętają, lekcze to sobie poważała...“ — jak wyraźnie mówi o tem dekret: „gdyż przykazanie to jest między dziesięciorgiem pierwsze...“

Nie wiem, czy moja klientka żądał będzie zastosowania w danym wypadku tej ostatniej surowej kary — stosu, czy łagodniejszej — miecza; ale czytała z nieocucionej książki ks. Siarkowskiego chciałem tylko udowodnić, że śmierdzące masło bywało i dawniej; nie trzeba się tedy tak bardzo dziwić, że dziś jeszcze cuchnie!... Jest to wpływ dawnej kultury, która „czaruje“ nas jeszcze do dziś... Leo Belmont.

Niewinnie na śmierć skazani.

(o) W r. 1914 sąd polowy w Munkacu na Węgrzech, pod przewodnictwem audytora Zagórskiego wydał wyrok, mocą którego skazano na śmierć i stracono jedenastu ludzi, których niewinność została potem udowodniona. Audytor Zagórski ma atall na sumieniu jeszcze inny wyrok, opiewający na śmierć i również po latach zniesiony, gdyż na skutek przeprowadzonych badań okazało się, że ludzie, którzy na podstawie tego wyroku straceni zostali, są niewinni.

We wrześniu 1914 r. sąd polowy w tymże Munkacu skazał na śmierć księdza Berezowskiego, pisarza gminnego Kobylańskiego i rolnika Żabiaka. Wyrok został jeszcze tegoż dnia wykonany.

Powody skazania, uwidocznione w uzasadnieniu wyroku, rozpatrywane były przez sąd wojenny w Stryju, który w styczniu 1918 r. orzekł, że znosi wyrok przeciw trzem straconym oskarżonym w całej jego treści i oskarżonych uznaje się niewinnymi.

1. Znalazona przez oskarżonym Berezowskim karta Węgry, Galicji i Bukowiny z rzekomą punktacją drogi, którą mieli iść roszanie przez Galicję, Węgry, aż na Serbję, pochodzi z znanego szkolnego atlasu Kozeny, a rzeczoznawcy wojskowi orzekli, że nie można się na niej dopatrzeć jakiegoś wykopkowania drogi, podkreślenia zaś pewnych miejscowości nie stoją w żadnym związku ze sobą i znajdują się w każdym używanym atlasie. Karta nie posiada żadnej militarnej ani taktycznej wartości.

2. Znalazona przy oskarżonym zapiski, dotyczące siły poszczególnych części armji, nie odpowiadały wcale rzeczywistym stosunkom, a zatem nie mogły służyć celom szpiegowskim.

3. Kilka pudełek zapalek produkcji węgierskiej, stanowiące według pierwszego sągu poważny dowód, że oskarżony przekradł się do Węgry, aby szereg rusyńska agitację y uprawiać szpiegostwo, mógł Brzezowski nabyć w Galicji, w miejscu swego pobytu, gdyż nie nie dowodzi, że je nabył na Węgrzech.

4. Drobną kwota 260 koron, znaleziona przy nim, nie może również świadczyć, że z jej pomocą chciał uprawiać szpiegowskie rzemiosło. Zwłaszcza sąd na podstawie zeznań wielu świadków przyszedł do przekonania, Berezowski był gorliwym Ukraińcem i uciekał ze swej parafji na Węgry (pochwycony został na granicy) nie aby szpiegować, lecz prosto z obawy przed roszanami.

Wyszło również na jaw, że dwie dalze ofary, które poniosły śmierć, Kobylański i Żabiak, chciały się przedostać na Węgry, aby z polecenia wójtka gminy nawiązały znajdując się za granicą wojska austriackie o ukazaniu się oddziału 100 koraków w pobliżu ich miejsca pobytu. Stracono ich również, jako rzekomych szpiegów.

Wyrok sądu wojennego, jak zaznacza krakowski „Naprzód“, z którego opis powyższy zaczerpnięto, zmazał z niezczużliwych wszystkie zarzuty zdrady i zdrachbitował ich. Lecz kto zdola zwrócić im życie?

WARSZAWA.

Kalendarzyk

Dziś: Longina żołn.
Jutro: Dyonizego.

Przyszły prezes ministrów.

(o) „Kurjer Warszawski“ donosi: „Ze źródła dobrze poinformowanego komunikują nam, że zamierzone jest powierzenie kierownictwa nowego gabinetu ministerjalnego p. Janowi Kantemu Steczkowskiemu, b. ministrowi skarbu.“

O ocaleniu Podlasia i Chełmszczyzny.

(o) W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 11 ej, odbędzie się w kościele unickim przy ul. Miodowej, nabożeństwo błagalne o ocalenie ziem podlaskiej i chełmskiej Korony Polskiej.

Powrót uchodźców z Rosji.

(o) Rada kierowników ministerstw odbyła posiedzenie, na którym omawiano sprawę zorganizowania powrotu uchodźców z Rosji, w pierwszym rzędzie tych, którzy skoncentrowani są w Mińsku i jego okolicach. Zamierzony jest w najbliższym czasie, po uzyskaniu zgody wojskowych władz niemieckich, wyjazd na miejsce specjalnej komisji z ramienia rządu polskiego. Poza tem przedmiotem obrad Rady kierowników ministerstw była sprawa doraźnej pomocy dla inwalidów polskich, oraz stan rzeczy, jaki wytworzył się na rynku pieniężnym i kredytowym skutkiem spodziewanego napływu waluty rosyjskiej.

Związek Budowy Państwa Polskiego.

(o) W ostatnich dniach obradowała Rada Naczelna Związku Budowy Państwa Polskiego. Po omówieniu spraw statutowych i politycznych dokonano wyborów zarządu w składzie następującym:

A. Bieliński, prezes, ks. Maciej Radziwiłł i Marian Zbrowski, wiceprezisi, dr. Rogoziński, W. Komarnicki, W. Kamiński i Grabiński sekretarze; Dzierżbicki, Antoni Luniewski, bar. Heydel, Garglicki, Skotnicki, prof. Chaniewski, Luniewski Adam, prof. Handelsman, członkowie.

Warty w szpitalu.

(o) W szpitalu przy ul. Zakroczymskiej, w którym przebywają na kuracji prostytutki, zachowanie tych pacjentek jest tak naganne, że do utrzymania porządku władze okupacyjne zmuszone były postawić wartę wojskową. Wobec tego władze zwróciły się do magistratu z prośbą o wyznaczenia z kasy miejskiej kredytu na utrzymanie warty, koniecznej dla zachowania porządku w szpitalu i na ulicy.

Zgon Osterwy?

(o) Od osoby przybyłej z Rosji „Kurjer Polski“ dowiaduje się, jakoby znany artysta dramatyczny, J. Osterwa, zmarł na suchoty. Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Echa strażaków przy ul. Nowogrodzkiej.

Człowiek, którego oblegano onegdaj w domu № 3 przy ul. Nowogrodzkiej w ciągu 3-eh godzin, poczem padł trupem, nazywał się — jak stwierdzono ze znalezionych przy nim dokumentów — Aleksander Lupiński, miał lat 32, był z zawodu czeladnikiem szewskim. Zawód swój porzucił, w okresie zastoju w warsztatach szewskich i od dwu lat pracował jako służący w laboratorium apteki Żółkowskiego przy ul. Dzikiej 23.

Lupiński pozostawił żonę i czworo dzieci, przebywających chwilowo u krewnych na wsi. Ostatnio zamieszkiwał w domu № 21 przy ul. Dzikiej wraz z matką swoją i siostrą żoną.

Przy zwłokach Lupińskiego znaleziono 2 rewolwery, (dużego i małego kalibru) oraz pewien zapas nabojęw.

Znaleziono też przy nim portfel, w którym znajdowało się 38 marek, paszporty na ziemniaki, bony chlebowe i list w formie odezwy do właścicieli aptek, wzywający ich do podwyższenia honorarjów. Portfel wraz z markami i paszportami znaleziono przedziurawiony kulą rewolwerową.

Złotki odfotografowano. Około godziny 6-eh zabrano je do prosektorjum.

Żądania woźnych sądowych.

(o) Woźni sądów polskich za pośrednictwem delegacji przedstawili wczoraj kierownikowi ministerjum sprawiedliwości szereg żądań ekonomicznych. Woźni żądają m. in. pensji miesięcznej w wysokości 240 mk., odzieży i obuwia, 10 godzinnej pracy.

NIBY FELJETONY.

Śmierdzące masło.

(o) Zadyszana, czerwona z gniewu, zbolala wtoczyła się do mego gabinetu i całą tuszą padła w fotel.

— Ależ adwokat mieszkasz! Czwarte piętro — skaranie Boskie!...

— Mogła pani nie fatygować się... — A jakże! Mogłam?!... Mam sprawę. Akurat dla pana. Bo trza i procesować i ogłosić w gazetach.

I na biurko rzuciła mi pakietek, z którego natychmiast uniósł się fetor straszliwy.

— Co to jest!?

— Śmierdzące masło! Żeby pan widział, jacy są teraz ludzie podczas tej wojny! Wszystko się zepsuło! Takiego masła, jak świat światem nie było! Leży to u mnie dwa tygodnie, bo chciałam po dobru — żeby mi zwrócono pieniądze, i dano funt dobrości za karę. Ale szelma kupcowa nie chciała. To teraz proszę ją skarżyć — i żeby kara była najsurowsza... Bo takiego śmierdzącego masła jeszcze nigdy nie było; więc pan adwokat musi znaleźć w prawach najwyższą karę, jaka za takie rzeczy bywała... I żeby honorarjum za moją poradę zapłaciła tamta czarownica!...

I odeszła, zostawiając wonny pakietek na mojem biurku.

A ja pozostałem, medytując, jaką najwyższą karę znaleźć można w prawie za takie masło!

Znalazłem!

Moja klientka myliła się, że nie było nigdy takiego masła. Było... Jest i przewedens do ukarania kupcowej-czarownicy odpowiednią karą.

Miałem akurat pod ręką pożyteczną niezmiernie ciekawej (jedynę w swoim

ŁÓDŹ.

Z finansów miejskich.

Nadzwyczajne wydatki, spowodowane tocząca się obecną wojną zmusiły magistrat m. Łodzi dla pokrycia potrzeb miasta do załączenia kilku pożyczek, których ogólna suma wyniesie w końcu przyszłego roku budżetowego, t. j. z dniem 31 marca 1919 r. okragłą sumę 70,000,000 marek.

Oprocentowanie tych pożyczek wymagać będzie w roku budżetowym 1918/19 przeszło 3,000,000 marek i podnieście się w roku 1919 do przeszło 3 i pół miliona marek. Na pokrycie tych procentów miasto musi mieć odpowiednie dochody, które czerpać może jedynie z podatków. W tym celu magistrat, stosownie do zamierzenia budżetowego, opracowanego na rok 1918/19, które w najbliższym czasie przędzie pod obrady Rady Miejskiej, projektuje pobranie następujących podatków:

1) od zabaw i widowisk mk. 180,000; 2) od piwa mk. 10,000; 3) od psów mk. 26,000; 4) od okien 75,000; 5) od biletów jazdy 600,000; 6) od gazu i elektryczności do celów oświetlenia 200,000; 7) gruntułoci 650,000; 8) od nieruchomości — 900,000; 9) od dochodu 2,500,000 i 10) z kar za nieprzestrzeganie przepisów podatkowych 1,000, co wyniesie razem 5,162,000 marek.

Z powyższych sum pozycje 1—7 włącznie pobierane już były w roku 1917/18, ostatnie zaś trzy są nowe.

Odpowiednie ustawy przedstawione będą Radzie Miejskiej do zatwierdzenia. Podatek wymieniony w pozycji 8 pobierany był do 1-go kwietnia przez władze okupacyjne, jako podatek państwowy, z dniem zaś 1-go kwietnia 1917, na zasadzie prawa o podatku majątkowym, przekazany został gminom.

Z powyższego zestawienia widocznym jest, iż pokrycie procentów jest za pewnione z wpływów podatkowych miasta.

Kronika Łódzka.

Z Łódzkiej M. R. O.

Łódzka Miejsca Rada Opiekuńcza w miesiącu lutym r. b. wykazuje: w przychodzie: Od Rady Głównej Opiekuńczej: z funduszu ogólnego mk. 25,000; z centralnej Komisji ratowania dzieci z funduszu Czerwonego Krzyża amerykań. 65,775; zwrot pożyczek mk. 948 fen. 40; ofiara p-ni A. Scheiblerowej dla najbardziej potrzebujących do podziału przez gminę chrześcijańską 80,000; drobne ofiary m. 110 i zacięgnięto z funduszu specjalnych mk. 18,368 fen. 55, razem mk. 190,201 fen. 95.

Zaś rozchody jej wynosiły: zapomogi dla instytucji dziecięcych mk. 65,990; zapomogi dla różnych instytucji 4,488; drobne zapomogi mk. 2,807 fen. 60; wyplacono na zakup obuwia 35,000 i na administrację mk. 2,416 fen. 45 razem mk. 110,201 fen. 95.

Pozostaje do podziału przez komisję parafjalną złożoną przez panią A. Scheiblerową sumą 80,000 mk. dla najbardziej potrzebujących osób z pośród gmin chrześcijańskich mk. 80,000 razem więc mk. 190,201 fen. 95.

Komitet świąteczny.

Stosownie do tradycji swojej z lat ubiegłych zorganizował zarząd „Koła pomocy dla legionistów“ i w tym roku specjalny komitet świąteczny celem zaopatrzenia żołnierzy polskich w upominki świąteczne, mające im zastąpić dawne „święcone“ w domu rodzinnym.

Komitet ten na posiedzeniu w dniu 13 b. m. pod przewodnictwem pp. d-rowej Mikulskiej, dr. M. Tomaszewskiej i J. Wojciechowskiej ustalił zasadę: że podarkami tymi obdarzą wszystkich naszych żołnierzy, bez względu na to, w jakich obozach względnie formacjach obecnie przebywają i omówił szereg imprez dochodowych, mających na celu gromadzenie ofiar na fundusz świąteczny.

Podobnie jak podczas kwesty gwiazdkowej zwrócił się komitet do szeregu instytucji i firm z prośbą o zarządzenie wśród ich współpracowników składki na ten cel, a wyniki jej ogłosił w pismach. Ponadto uproszone członkinie komitetu obejdą większe sklepy z propozycją odstąpienia pewnego rabatu od sprzedaży w przeznaczonym na ten cel dniu 21 m. b. m. c. a. to jest w czwartek—firmy, które się na to zgodzą, będą podane do publicznej wiadomości. Prócz tego komitet przygotowuje jedną atrakcyjną imprezę o

charakterze dotychczas w Łodzi nieznanym, której szczegóły przechowuje na razie w tajemnicy.

Mianowanie.

Dotychczasowy pomocnik naczelnika centralnego biura magistratu p. Konrad Fiedler mianowany został kierownikiem biura wydziału szkolnictwa.

Ambulatorja szkolna.

Otwarte niedawno ambulatorja dla dzieci miejskich szkół początkowych są odwiedzane bardzo licznie przez dzieci szkolne, co wskazuje na ich istotną potrzebę. W ambulatorjach ordynuje 8 lekarzy specjalistów. Najwięcej dzieci przychodzi po porady w chorobach wewnętrznych.

Chleb i cukier na święta.

Ze względu na nadchodzące święta chrześcijańskie i żydowskie, karty chlebowe 78-go okresu wydawane są na okres trzytygodniowy, t. j. na czas od d. 18 go b. m. do 7-go kwietnia r. b. Karty drukowane kolorem czekoladowym na tle niebieskim, przeznaczone dla ludności chrześcijańskiej, dają prawo do nabycia: 6 funtów chleba, 1/2 funta mąki pszennej, lub 3/4 funta chleba i 36 funtów cukru (w czym 12 funtów jako dodatek świąteczny). Karty zaś drukowane kolorem niebieskim na tle brązowym dla ludności żydowskiej upoważniają do nabycia: 1 funta 20 funtów macy, 3/4 funta chleba, 1/2 funta mąki żytniej lub 3/4 funta chleba i 36 funtów cukru (w czym 12 funtów jako dodatek świąteczny). Powyższa ilość 36 funt. cukru będzie wydawana na kartki 24-lutowe.

Z Łódzkiego okręgowego Towarzystwa rolniczego.

Wczoraj, w sali Towarzystwa techników polskich, odbyło się zebranie członków Towarzystwa rolniczego okręgu łódzkiego.

Przewodniczył p. Czesław Olszowski z Niewiadowa.

Pan Wład. Wężyk z Błdowa referował bilans Towarzystwa, który zamyka się w następujących cyfrach: w przychodzie mk. 2489, w rozchodzie — mk. 1429, pozostaje w gotowości: w kasie 247 mk. i w depozycie kasy kolejek podjazdowych mk. 820, razem 1067 mk. Budżet na rok 1918 uchwalono—wedle propozycji przewodniczącego—bez ograniczenia sumy, wobec niemożności ustalenia wysokości wydatków, jakie do asygnowania będą konieczne. Przewodniczący zawiadomił, iż zakontraktowany został instruktor ogrodnictwa. Co do instruktora rolnictwa, to zaangażowanie będzie zależnym od preliminowanej sumy na pensję dla tego ostatniego.

Wobec tego, iż członek zarządu p. Ant. Stamirowski wychodzi w roku bieżącym i na jego miejsce winien być wybrany nowy kandydat, zebrani przez akklamację jednogłośnie powołali p. Stamirowskiego ponownie, co przez tegoż przyjęte zostało.

W wolnych wnioskach, obecny na zebraniu zawodowy pszczelarz, p. W. Ciesielski podniósł sprawę konieczności szerzenia nauki pszczelnictwa, co przyjęto z uznaniem i zaproszono wnioskodawcę do wygłoszenia w tej kwestji referatu na przyszłym zebraniu.

Na wniosek jednego z członków postanowiono przyjąć z pomocą materialną jednemu z ziemian, który wskutek obecnych krytycznych czasów znalazł się w ciężkim położeniu.

W końcu przybyły z Warszawy ogrodnik p. Maciejewski wygłosił pogadankę o hodowli warzyw. Mówca w referacie swym główny nacisk położył na dobrą konserwację nawozów i umiejętne i intensywne użycie takowych pod warzawą, oraz rozumne zastosowanie płodozmianów z uwzględnieniem przedplonów i poplonów. Przeszedł następnie cały porządek hodowli poszczególnych warzyw, poczynając od pędzenia rozsąd w inspektach, aż do zbiorów, oraz sposobów przechowywania plonów przez zimę.

Na popołudniowym posiedzeniu, po dokonaniu pogadanki p. Maciejewskiego, na katedrę wszedł p. Wyganowski ze Złotnika w ziemi kaliskiej, który mówił o sterkoryzacji pól.

Podziękowawszy mówcy za wygłoszoną w pięknym języku pogadankę, zebrani na propozycję przewodniczącego—postanowili zwiedzić jego gospodarstwo w Złotnikach w dniu 10 maja r. b.

W dalszym ciągu przewodniczący wezwał zebranych do podpisywania się na subsydjum na korzyść centralnego Towarzystwa rolniczego, które obecnie znajduje się w ciężkim położeniu z braku pomocy rządowej, jaką otrzymywało przed wojną.

Oprócz tego przewodniczący zwrócił się do zebranych z wezwaniem do polepsze-

W dniu 12 marca r. b. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 29,

s. i. d.

z Sierocińskich

Wanda Paczkowska

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na cmentarz na Zarzewie nastąpi dziś w piątek o godz. 2 ej po poł. z domu przy ul. Targowej 45. Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

1649—1

Mąż i Rodzina.

Sześciu naszymu D-rowi Edwardowi Walfiszowi z powodu zgonu matki Jego

b. o Rózi z Hufnagłów

Jeruchimowej Walfisz

składają wyrazy współczucia i żalu

1613—1

Współpracownicy firmy Walfisz i Brüsch.

nia bytu pracowników rolnych, w celu zapobieżenia szerszenia się prądów bolszewickich, które, choć nieznacznie, lecz jednak do kraju przenikają.

Zebrani postanowili odnieść się do władz o pozwolenie służbie rolnej hodowli pewnej ilości lnu dla wyrobu dla siebie płócien na ubrania i bieliznę, oraz na wybijanie z siemienia lnianego oleju na krasiwo, gdyż służba ta jada obecnie zupełnie jałową strawę i nie ma sił do pracy.

W końcu p. Ant. Stamirowski podjął sprawę rozpoczętej w Łodzi organizacji komitetu pomocy dla inwalidów legionistów i ich rodzin i usilnie agitował o okazywanie temuż komitetowi materialnej pomocy.

Panowie Jankowski, Malcz i Szwejczer referowali sprawę skierowania na Podlasie i Chełmszczyznę kolonizacji włoścjan polskich, głodnych ziemi. Uchwalono porozumienie się w tej kwestji z Związkiem Ziemian K. P. i zaagitowanie pomiędzy włoścjanami przez kółka rolnicze, pełnomocników gminnych, duchowieństwo parafjalne i t. p. na korzyść przesiedlenia małorolnych na zagrożone placówki, w których ziemia jest obecnie niezwykle taną i w obfitości do kolonizacji.

Przew. R. O. O. p. Stamirowski zaofiarował zebraniem ofertę Tow. „Kropla mleka“ dostawę 15,000 litrów mleka miesięcznie po cenie targowej łódzkiej.

W ostatnim wniosku p. Lilpop z Brzezińskiego podjął sprawę trudności w zbywaniu i wywozie ziemniaków z tej ziemi. Obecny na zebraniu hrabia z Bni-Bniński wyjaśnił zebraniemu, iż poza dostarczeniem z Brzezińskiego kontyngentem obowiązkowym, reszta zapasów ziemniaków była początkowo przeznaczoną na wolną sprzedaż na miejscu. Obecnie, wskutek starań magistratu łódzkiego u władz naczelnych, nadeszło rozporządzenie, aby cały wolny zapas tych ziemniaków z brzezińskiego był zarekwirowany dla Łodzi po cenie urzędowej 11 marek za korzec, dla tego ziemniaki już po cenie dowolnej sprzedawane być nie mogą, a muszą być dostarczane do Łodzi obowiązkowo i to w jaknajkrótszym czasie.

Na tem posiedzenie ukończono, poczem przewodniczący, zamykając obrady, oznajmił, iż na przyszłym zebraniu wygłosi prof. Henr. Radziszewski odczyt: „O przyszlęciu obciążeniu rolnictwa na rzecz skarbu Królestwa Polskiego“.

Z Tow. badań nad dziećmi.

Ocznągi w sali kursów pedagogicznych odbyło się VII posiedzenie członków Towarzystwa badań nad dziećmi pod przewodnictwem d-ra Mikulskiego.

Po zarządzeniu zebrania przez przewodniczącego, na katedrę wszedł dyr. Pogorzelski i wygłosił pogadankę na temat „Uwagi i spostrzeżenia w kwestji koedukacji“.

Ocznągi koedukacji były Stany Zjednoczone, skąd ten system nauczania rozszedł się po świecie całym. W Finlandji koedukację wprowadzono w roku 1883. W jej ślady poszły następnie Szwecja, Norwegia, Dania, Holandia, Anglia. We Włoszech koedukacja nie zdobyła się utrzymać. Niemcy i Austria są dotąd przeciwnkami tego kierunku. Toż samo tyczy się Francji, Hiszpanji, Rosji.

Następnie wylczył prelegent zdania i głosy poważnych pedagogów i uczonych za i przeciw koedukacji, z których wynika, iż wzajemne oddziaływanie płci jest czynnikiem dodatnim w wychowaniu; iż w szkole obcowanie dziewcząt z chłopcami wytwarza atmosferę wężej rodzinna, harmonijna.

Koedukacja w Polsce zapoczątkowaną została około 1905 r. W historii jednak spotykamy wiele wypadków szkół koedukacyjnych, które mówca wylczył, a następnie przytoczył zdania poważnych pedagogów polskich, zarówno z ubiegłych wieków, jak i z czasów estetycznych. Jako ostatni dodatni objaw dobrych rezultatów koedukacji, mówca wskazał szkołę handlową zgierską (która jest przetożonym), w której wspólna nauka dla obu płci kontynuowana jest od roku 1911 z bardzo dodatnimi rezultatami, gdyż umysły obojga płci, różne pomiędzy sobą, wzajemnie się uzupełniają. W szkole obowiązują specjalny regulamin.

W końcu mówca wylczył wiele dodatkich

i ujemnych wpływów, jakie system koedukacyjny wytwarza w szkole, jednakże na licznych przykładach wykazał, iż więcej jest wpływów dodatnich, niż ujemnych.

W dyskusji zebrał głos liczni mówcy, z przemówień których można wyciągnąć jeden ogólny wniosek, iż koedukacja w wychowaniu młodzieży jest systemem pożądanym i że system ten prawdopodobnie znajdzie szerokie rozpowszechnienie i w tworzącej się młodej szkole polskiej.

Za niezmiernie drobiazgowo obracowany i niekiedy wypowiedziany referat, mówcę nagrodzono szczerem oklaskiem.

Zadania prac. składów aptecznych.

Pracownicy składów aptecznych za pośrednictwem „Stowarzyszenia zawodowego pracowników drogistów“ wystawili szefom swym szereg zadań. Obejmują one następujące punkty:

I) Podwyżka płacy w stosunku następującym: a) zarabiający od 50 do 100 marek miesięcznie 75 proc.; b) od 100 do 200 mk.—50 proc. i c) od 200 do 300 mk. i wyżej—30 proc. II) Świątowanie całkowite jednego dnia w tygodniu. III) Korzystanie z jednodniowego płatnego urlopu. Z urlopu płatnego korzystają pracownicy po jednym roku pracy w danym składzie. IV) Niedopuszczanie do wypełniania czynności fachowych osób, niezarejestrowanych w miejscowym urzędzie zdrowia. V) Przyjmowanie pracowników odbywać się może tylko za pośrednictwem „Biura pośrednictwa pracy“ istniejącego przy Stowarzyszeniu pracowników drogistów. VI) Termin przyjęcia wyżej wymienionych warunków upływa w dniu 25 marca r. b.

Zadania pracowników fryzjerskich.

Pracownicy zakładów fryzjerskich postawili pracodawcom swym za pośrednictwem Zjednoczonej Komisji związków zawodowych pracowników i pracowni fryzjerskich m. Łodzi następujące zadania:

1) Podwyżka płacy o 75 do 125 procent; 2) wypłacanie zarobków obowiązkowo co tydzień; 3) dzień pracy trwać winien od godz. 8 rano do 7 wieczorem z półtoragodzinną przerwą obiadową. W soboty praca przedłuża się o 2 godziny, to jest do godz. 9 wieczorem; 4) świętowanie całkowite niedzieli; 5) higiena pracy musi być ściśle przestrzegana. Pracownicy winni otrzymywać fartuchy od przedsiębiorcy; 6) przy Związku zaprowadzona zostaje kasa chorych, do której pracownik wpłaca 2 proc. swej tygodniówki; ta kasa sumą obowiązany jest wpłacić przedsiębiorca; 7) przyjmowanie i wydalanie pracowników odbywać się może tylko za pośrednictwem „Biura pośrednictwa pracy“ przy Zjednoczonej Komisji związku fryzjerów; 8) pracownikowi przysługuje prawo korzystania corocznie z 2-tygodniowego płatnego urlopu; 9) za uszkodzone podczas pracy narzędzia, pracownik nie odpowiada.

Termin przyjęcia warunków tych oznaczony został na wczoraj wieczór, po którym to dniu, w razie ich nieuwzględnienia, pracownicy fryzjerzy mają porzucić pracę.

Ze Stow. drukarzy.

W niedzielę, dnia 17 marca 1918 r., w lokalu własnym (Nawrot 20) odbędzie się roczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia drukarzy łódzkich, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania; 2) odczytanie protokołu; 3) sprawozdanie z działalności i kasowe za rok ubiegły; 4) wnioski zarządu i członków i 5) wybory.

Przeciwno „paskarzom“.

Wiele łódzkich kawiarni w ciągu wojny przekształciło się w zbiorowiska spekulantów, gdzie dokonywane były transakcje „paskowe“. Również i największa z kawiarni łódzkich „Grand Café“ nie ustrzegła się losu tego. Wczoraj też wy-

Wieszono tam następujące, bardzo charakterystyczne ogłoszenie: „Na żądanie policji zabrania się od dnia dzisiejszego w pomieszczeniu naszej kawiarni wszelkiego handlu walutą i towarami. Przekroczenia nie są dopuszczalne, albowiem spowodują interwencję policji!”

Repertuar Teatru Polskiego.

Piątek, dn. 15 marca o g. 7 i pół wiecz. „Aktorowie dworu”.
Sobota, dn. 16 marca, o godz. 4 po poł. po cenach najniższych dla młodzieży. „Nasi najserdeczniejsi”, komedia w 4-ach akt. W. Sardou.—Wieczorem o godz. 7 i pół „Aktorowie dworu”.
Niedziela, dn. 17 marca, o godz. 8 po poł. po cen. popul. „Romans pana szefa”, komedia w 4-ach aktach Henryka Nathansena.—Wieczorem o godz. 7 i pół „Aktorowie dworu”, dramat w 4-ach odsł. K. Wartenburga.

„Miraz”

Onegdaj w teatrze „Scala” rozpoczęły się gościnne występy zespołu warszawskiego „Mirazu”. Na całonocne przedstawienie inauguracyjne złożył się szereg numerów deklamacyjnych, wokalnych i choreograficznych w wykonaniu znanych nam z poprzednich występów w Łodzi sił kabaretowo-artystycznych. Rolę ochmistra nad-

szenki powierzono p. Michałowskiemu, który wywiązał się z niej ku ogólnemu zadowoleniu, a wypowiedzeniem posmiertnego wspomnienia „paskarzywi” (Jusa) wrorzył się w najlepszy humor. Po nim największym powodzeniem cieszyły się „kawaly” telefoniczne p. Ursteina. Wyodrębniła się chwila p. Antona Burska, która odśpiewała melodyjnego „Czar Walca” Benatzky’ego. Nadto zasługują na pochlebny wzmiankę m. Madziarówna, Hanusz, Przedziecka, Orwidowa. Balet pod kierunkiem p. Blancarda reprezentował się z najlepszej strony.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polski” na szkoły w Chełmszczyźnie i na Podlasiu.

Zamiast kwiatów na grób przedwojenny zgłosił s. p. Luci Szymanko, G. Kociowska 5 mk.
Edward Rajpold 15 mk. 50 fen.
Dzieci z I-go B. oddziału szkoły polskiej miejskiej № 46 złożyły 4 marki, a mianowicie: Królikowska 36 fen., Olszewska 15 fen., Rymerówna 15 f., Bor-

kowska 50 f., Mękarska 30 f., Fajkowska 7 fen., Pięćówna 12 f., Janieka 6 f., Wojciechowski 10 f., Rożniakowski 12 fen., Grochalski 25 f., Barezynski 20 f., Idezak 20 fen., Musiałek 10 f., Konarzowski 24 f., Wardyński 25 f., Dobrosz 24 f., Polichowski 10 f., Zajączkowski 11 fen., Świt 10 fen., Zawadzki 20 f., Dąbek 8 f.
Kirasowski 4 mk.

Na stypendjum im. Maurycego Fraszki przy Stow. prac. handl. (Al. Kościuszki 21).

Z okazji zaślubin im. Stanisława Olickimana z p. Elżbieta Chasanowiczówną, zamiast kwiatów składają Gersonowie Praskier 10 mk., Izidorowie Szwacmnanowie 5 mk.

Na Dom sierot.
Dla uczczenia pamięci zmarłego człowieka b. p. d-ra Szymona Hartmana, H. Rechtmanowie 5 mk.

Zamiast kwiatów na grób b. p. d-ra Hartmana, Bernard Dobrzyński 10 mk.
Dla uczczenia pamięci zmarłego Feliksa Pinczewskiego, Franciszek Grünbaum 5 mk.

Na przytułek pobożniczy (Siemkiewicza 89).

Zamiast kwiatów na grób b. p. d-ra Hartmana, Bernard Dobrzyński 10 mk.

Na „Cudrowisko”.
Dla uczczenia pamięci zmarłego Feliksa Pinczewskiego, Franciszek Grünbaum 5 mk.
Z okazji srebrnego wesela Maurycego Goldberg, Romana Ginsberg 8 mk.

Na „Niedolę dziecięcą”.
Dla uczczenia pamięci zmarłego Feliksa Pinczewskiego, Franciszek Grünbaum 5 mk.

Na Tow. opieki nad sierotami i dziećmi reszerwistów.

Zamiast depeszy na ślub p. Eleonory Bławat z p. Leonem Rozenbergiem, Natanowie Frydman 3 mk.

Na trepi dla biednych dzieci żyd. miejsk. szkoły Nr. 5.

Z okazji zaręczyn p. Ewy Baudówny z p. A. Szulbergiem, Mieczysław Kryszak 3 mk.

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński
Druk i nakład: Wydawnictwo polskie
A. Napieralski i C. Zawilowski.

TEATR WIELKI
Zrzeszenie artystów żydowskich m. Wilna.
Sprzedaż biletów na cały tydzień odbywa się codziennie w kasie teatru od godz. 11 do 2 i od 4 do godz. 8-jej wiecz. 1618-1
Kierownik technicz. L. Kadison.

Ostatnie wyspy. Trupa zostaje w Łodzi do dnia 17 marca.
Dziś o godz. 7 i pół wiecz.

Zazdrość Dramat w 5-ju odsłonach
M. Arcybaszewa

Tylko kilka dni!
Dziś występ całego zespołu teatru **„Miraz”** z Warszawy w teatrze SCALA Cegielniana 18.
Dziś dwa przedstawienia o godz. 7 wiecz. i o 9 wiecz. udział biorą:
A. Burska J. Urstein
J. Madziarówna Balet:
L. Orwidowa H. Jakszówna
Z. Przedziecka I. Szymańska
K. Hanusz E. Świerczyńska
S. Michałowski A. Blancard
Własna orkiestra teatru „Miraz” w Warszawie.
W programie na lepszy repertuar obecnego sezonu: **Słynne telefony**, „Pikusia”, Aktualno-satyryczne piosenki i deklamacje oraz świetne tańce w bogatych kostiumach.
Bilety nabyć można w kasie teatru „Scala” od 11 r. 1603-1

Publiczne doręczenie.
Firma Jancke i S-ka w Grünberg (Szląsk) — pełnomocnik procesowy: H. Ces. Niem. Komisarjat Sprawiedliwości w Łodzi, wytacza powództwo przeciwko kupcowi Berkowi (Bernhardowi) Silberblatowi — dawniej w Łodzi, ul. Dolna 46, twierdząc, że pozwany winien powódce z stosunku handlowego z wekslu płatnego 21-go października 1914 roku na 8276,15 mk. i z takiegoż wekslu płatnego 15-go stycznia 1915 roku 5194,60 mk., wnosząc o zasądzenie od pozwanego na korzyść powódki 8470,60 mk. 7 1/2 procentu od 8276,15 mk. od 21-go października 1914 r. do 30-go czerwca 1916 r. i od 5194,60 mk. od 15-go stycznia 1915 r. do 30-go czerwca 1916 r. i 6 1/2 procentu od 8470,60 mk. od 1-go lipca 1916 r. i kosztów sporu prawnego i o opatrzenie wyroku rygorzem tymczasowej wykonalności za zabezpieczeniem.
Pozwany wyzwa się na ustną rozprawę sporu prawnego do IV Wydziału Cywilnego Cesarstwa Niemieckiego Sąd Okręgowy w Łodzi, pokój № 40, na dzień 7-go maja 1918 r., o g. 9-jej rano.
W celu publicznego doręczenia ogłasza się niniejszy wyjątek powództwa.
Numer sprawy: 3. O. 437/17. 1606—1
Łódź, dnia 7-go marca 1918 roku.
podp. Ruppert,
Sekretarz Ces.-Niem. Sądu Okręgowego.

P. P.
Zawiadamiamy niniejszym, że wyłączną sprzedaż wapna z naszych wapienników syst. Hoffmana, powierzyliśmy firmie **R. Seidengart w Sosnowcu** i uprzejmie prosimy o łaskawe zwracanie się ze wszelkimi zleceniami do wspomnianej firmy
Pierwsze Czeladzkie Wapienniki Boruchowski i Lemkowiec w Czeladzi, pow. Będziński.
P. P.
Powołując się na powyższe ogłoszenie firmy: **Pierwsze Czeladzkie Wapienniki Boruchowski i Lemkowiec w Czeladzi pow. Będziński**, mamy zaszczyt prosić o łaskawe zwracanie się do nas względem kupna wapna.
Na żądanie chętnie służyliśmy analizą.
Jednocześnie zawiadamiamy, że dostarczamy **Cement, Gips i Cegły** z krajowych fabryk i cegielni, jak również „Itop-onn” w zupełności zastępujący biel cynkową ze znanej fabryki:
Oesterreichischer Verein für chemische und metallurgische Produktion in Wien.
Firma R. Seidengart, Sosnowice
Filja w Łodzi, Widzowska 75.
1604—1

Do stołowni pracowników Zarządu miejskiego poszukuje się kupa większej ilości **naczyń kuchennych oraz mebli.** wzgl. używanych do 6 pokoiów
Oferty składać należy w Magistracie, Nowy Rynek nr. 14, pokój 20. 1645—2-1

W pierwszych dniach Maja, otwarty zostanie **Pesjonat Letni** w Górkach Tworzyjańskich pod Kozłuskami.
Wiadomość u W. P. Lande, Al. Kościuszki 93, (Nowo-Spa-cerowa 49) codziennie od 2 do 4. 1668—3

OGŁOSZENIE.
Ze względu na nadchodzące święta chrześcijańskie i żydowskie, karty chlebowa 72-gi okres wydawane są na okres trzytygodniowy, t. j. na czas od 18-go b. m. do 7-go kwietnia r. b. Karty drukowane kolorem czekoladowym na tle niebieskim, przekształcone dla ludności chrześcijańskiej, dają prawo do nabycia:
6 funtów chleba, 1/2 funta mąki pszennej lub 3/4 funta chleba i 36 funtów cukru (w czem 12 funtów jako dodatek świąteczny).
Karty zaś drukowane kolorem niebieskim na tle brązowym dla ludności żydowskiej upoważniają do nabycia:
1 funt 20 funtów macy, 3 i 1/2 funta chleba, 1/2 funta mąki żytniej lub 3/4 funta chleba i 28 funtów cukru (w czem 12 funtów jako dodatek świąteczny).
Powyższa ilość 36 funt. cukru będzie wydawana na kartki 24 funtowe.
Magistrat. Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Cieleta
rasowe
do sprzedania
u p. Cerna w Rudzie Pabjanickiej. 1611-1

Posesja
do sprzedania w Ozorkowie.
Dom frontowy pię-trowy i oficyna, -plekarnia i 3 sklepy.
Wiadomość na miejscu, Rynek № 293. 1670-3

Ogłoszenia drobne.
Akuszka Drzymała przyjmuje Łódź, Piotrkowska 238 m. 25. 266-4-19
Akuszka matkowskiego przy- mija. ul. Piotrkowska 31 199, m. 7. 1455-3-1
B. G. Meble sprzedaje po cenie kaszta. Orla № 29, Sto 1019. 1117-15-1
Drzewka owocowe i parkowe w wielkim d. borze, firmy Warszawskiej B. i H. Hoser. Robię plany, zakładam ogrody. Ł. Kolačkowski, Piotrkowska 25 1174-4-2
Dom piętrowy w ustroniu stanie na rożną stronę do sprzedania. Wodna 33. 1514-1-1
Lo sprzedania zaraz urządzona, nie składowa, dwie szafy oszklone. Wawonow 6. Pańska № 3, 1 piętro, od godz. 1-3 i od 7-9 wiecz. 156-1-1
Fortepian lub samo używane kupię. Oferty wraz z ceną i firmą proszę złożyć w admn. „Godyny” pod „Instrument” 1306-6-1

ortepian do sprzedania oraz benci damskie okładane lakierem nr. 86 i pół. Wiadomość „Merkur” Piotrkowska nr. 87. 1610-1
Inteligentna polka poszukuje miejsca gospodyni u samotnej osoby, umie doskonale gotować. Oferty w admn. „Godyny” pod „Pelka” 1596-7-1
Krzewy różnokolorowe, różny rodzaj, w wywarze. Bagone, semper. Cenna Czoty za 100 sztuk — 20 mk., prawdziwe kaktusowe klebki — Dajki za 10 sztuk 50—109 mk. dostarczą Zdzisław Okręgowicz, Cesarzowski Zarząd Kapielowy w Cichej nku. 158-1
Kupię sek. stółkowy używany. Oferty do admistr. „Godyny” pod „N.” 1531-1
Młoda panienka poszukuje miejsca: buciowej lub sprzączycy, może s. e. zająć gospodarstwem. Św. adawcy. Oferty sub „K. G.” do admn. „Godyny” 1668-3-1
Meble solidne ze stołowego pokoju sprzedam kredens, komoda, stół, 12 krzesel, otomana, framo. Widzowska 111, m. 11, front, III piętro, wroci schodów. 1530-7-1
Maskzynista z doświadczeniem, d. l. g. o. letnimi świadczącym, obiektem z instalacją elektryczną, parową maszyną, pompami parowymi i świsrską robotą, poszukuje posady. Oferty do admn. „Godyny” pod „B. G.” 158-7-1
Mebel nowe i używane, do sprzedania. Oferty do admn. 1518-6-1
poszukuje się pożyczki 5-10 tysięcy mk. Letnia powana. Oferty do admn. „Godyny” pod „U. L.” 1657-1
Rezerki tanią nabyć można na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewst. wulury, alpaki, drap, sukno na kożuski i ubrania uczniowskie i skautowskie, rozmaite towary na bluzki. Rozne bawelniane resztki, ości, barczany i flanela, Czerwiska 43, m. 10, front II piętro, na prawo 1198-10-1
Zaginęła legitymacja chlebowa wraz z kartkami nowo- wsej serji, na imię Mendia Pomerca, na 9 osób. 1647-1
Zaginęła weksla na 100 ra. wy- stawiony przez Franciszka Paskowskiego p. Anieli Paskowskiej i R. K. 1646-3-1
Zaginęła paszport tamijny, wydany w Łodzi, na imię Maryanny i Wacława Gaduty. 1612-1
Zaginęła paszport tamijny, wydany w Łodzi, na imię Marji i Janiny Rudzińskiej. 1666-1
Zaginęła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Hieronima Krzemińskiego. 1637-1
Zaginęła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Bronisławy Majstrzak. 1199-1
4 pokoja umeblowane z kuchnią, wygojona, gresowe oswietlenie do wynajęcia od 1-go kwietnia. Benedykta 41, u właściciela domu. 1536-3-1

Pokój 1 lub 2 z św. etieniem gazowym i oddzielnym wejściem do odzienia. Piotrkowska 83, m. 5. 1691-3
poszukuje się pożyczki 5-10 tysięcy mk. Letnia powana. Oferty do admn. „Godyny” pod „U. L.” 1657-1
Rezerki tanią nabyć można na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewst. wulury, alpaki, drap, sukno na kożuski i ubrania uczniowskie i skautowskie, rozmaite towary na bluzki. Rozne bawelniane resztki, ości, barczany i flanela, Czerwiska 43, m. 10, front II piętro, na prawo 1198-10-1
Zaginęła legitymacja chlebowa wraz z kartkami nowo- wsej serji, na imię Mendia Pomerca, na 9 osób. 1647-1
Zaginęła weksla na 100 ra. wy- stawiony przez Franciszka Paskowskiego p. Anieli Paskowskiej i R. K. 1646-3-1
Zaginęła paszport tamijny, wydany w Łodzi, na imię Maryanny i Wacława Gaduty. 1612-1
Zaginęła paszport tamijny, wydany w Łodzi, na imię Marji i Janiny Rudzińskiej. 1666-1
Zaginęła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Hieronima Krzemińskiego. 1637-1
Zaginęła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Bronisławy Majstrzak. 1199-1
4 pokoja umeblowane z kuchnią, wygojona, gresowe oswietlenie do wynajęcia od 1-go kwietnia. Benedykta 41, u właściciela domu. 1536-3-1